

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/178812,Pamietamy-o-pierwszej-deportacji-Polakow-w-glab-Zwiazku-Sowieckiego-Gdansk-10-lu.html>
20.05.2024, 02:10

Pamiętamy o pierwszej deportacji Polaków w głąb Związku Sowieckiego - Gdańsk, 10 lutego 2023

Pracownicy Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Gdańsku złożyli kwiaty oraz zapalili znicze przy pomnikach poświęconych Zesłańcom Sybiru w Gdyni przy ul. Armii Krajowej oraz „Golgoty Wschodu” w Gdańsku, na Cmentarzu Łostowickim.

W nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. Wywieziono wówczas w głąb Związku Sowieckiego około 140 tyś. polskich obywateli, wśród których byli głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski. Grupy, które mogłyby stanowić realne zagrożenie dla systemu komunistycznego.



Cztery deportacje z lat 1940- 1941, które odbywały się w nieludzkich warunkach, miały na celu usunięcie intelektualnej i kulturalnej elity i doprowadzić do zniszczenia śladów polskiej państwowości na zajętych obszarach oraz ich unifikację ze Związkiem Sowieckim.



Ta brutalna forma zbiorowej represji ze strony bolszewickiego okupanta dotknęły setki tysięcy polskich obywateli. Druga deportacja z 13 kwietnia 1940 r. objęła głównie urzędników państwowych, policjantów, nauczycieli, działaczy politycznych i przedstawicieli ziemiaństwa. Trzecia deportacja z 29 czerwca 1940 r. objęła tzw. bieżęćców czyli uciekinierów spod okupacji niemieckiej, przede wszystkim

Żydów, ale też lekarzy i ludzi nauki. Czwarta z 20 czerwca 1941 r. wymierzona była w rodziny i osoby związane z wcześniej deportowanymi grupami ludności. 21 czerwca 1941 r. rozpoczęła się ofensywa niemiecka, która zmusiła Sowieców do przerwania czwartej deportacji ludności polskiej.

Wielu umarło już w trakcie podróży, tysiące nie wróciły do kraju. Polskie rodziny na „niehumanitarnej ziemi” musiały mierzyć się głodem, chorobami i śmiercią.